

Maciej Ptaszyński

Instytut Historyczny
Uniwersytet Warszawski

Motor reformy czy średniowieczny balast?
Uwagi na marginesie pracy Teresy Borawskiej,
przy współudziale Henryka Rietza, *Mikołaj
Kopernik i jego świat. Środowisko, przyjaciele,
echa wielkiego odkrycia*, wyd. 2, Toruń 2017
(wyd. 1: 2014), Towarzystwo Naukowe
w Toruniu, ss. 520

24 maja 1540 r. król Zygmunt Stary uznał kanonika warmińskiego Aleksandra Scultetiego za heretyka, skazując go na wygnanie, utratę czci i konfiskatę majątku¹. Wkrótce wśród rzeczy pozostawionych

¹ Wyrok: AGAD, Metryka Koronna, t. 62, k. 45, Zygmunt I, Wilno, 24 V 1540; ibidem, k. 49, k. 71. Regesty dokumentów w: *Matricularum Regni Poloniae summaria*, cz. 4, t. 3: *Acta vicecancellariorum (1535–1548)*, wyd. T. Wierzbowski, Varsoviae 1910–1915, nr 20364, 20370, 20390. Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (dalej: GStAPK), XX HA, HBA, C1a, nr 498, nr 51 [= Dantiscus, # 6364], Zygmunt I do Dantyszka, Wilno, 25 V 1540 (korespondencja prowadzona przez Jana Dantyszka znajduje się w internetowej edycji *Corpus of Ioannes Dantiscus' Texts & Correspondence*, prowadzonej przez Annę Skolimowską, zob. <http://dantiscus.ibi.uw.edu.pl/>; odesłania do bazy danych oznaczono jako Danticus, po # podając numer); ibidem, Zygmunt I do kapituły warmińskiej, Wilno, 21 IV 1541; tam także dalsze wyroki i decyzje królewskie Zygmunta I i Zygmunta Augusta. Zob. też: *Stanislai Hosii S. R. E. Cardinalis Maioris Poenitentiarum Episcopi Varmiensis (1504–1579) et quae ad eum scriptae sunt Epistolae tum etiam eius Orationes legationes*, t. 1–2, wyd. F. Hipler, W. Zakrzewski, Kraków 1879–1886 (dalej: *Hosii Epistolae*), tu t. 1, Appendix, nr 7, s. 412–414, Zygmunt I do Pawła III, Wilno, 2 VI 1540.

przez Scultetiego we Fromborku, gdzie od 1519 r. posiadał on kanonię, odnaleziono dzieła Henryka Bullingera z marginaliami, które uznano za pochodzące spod ręki podejrzanego². Proces Scultetiego – do tego momentu należącego do najaktywniejszych kanoników warmińskich – trwał przez ponad dwie dekady, absorbując nieustannie uwagę kapituły warmińskiej, kancelarii królewskiej i monarchy, biskupa Augsburga, a nawet luteranckiego księcia Prus. Sculteti przebywał w tym czasie w Rzymie, doświadczając zmienności losu: był zarówno ułaskawiany (1541), jak i więziony (1542–1543, 1555–1559)³. Uznanie za heretyka ważnego kanonika, bliskiego przyjaciela Mikołaja Kopernika i biskupa warmińskiego Tiedemanna Giesego, a także postawienie zarzutów życia z konkubiną oraz absentyzmu, wynikało nie tylko z zaostrej się w latach czterdziestych atmosfery antyprotestanckiej. Wyrok ten był przede wszystkim owocem starcia Scultetiego z Janem Dantyszkiem, który od 1537 r. piastował godność biskupa warmińskiego i w kwietniu 1540 r., miesiąc przed wydaniem wyroku na Scultetiego, z pewną satysfakcją przysyłał do kapituły królewski edykt wymierzony w sympatyków protestantyzmu⁴.

Dantyszek, protegowany królowej Bony, sam przez wiele lat zabiegał o stanowisko kanonika warmińskiego. Jeszcze podczas jego

² Zob. *Hosii Epistolae*, t. 1, Appendix, nr 19, s. 425–426; ibidem, nr 80, s. 102 [= Dantiscus, # 2396], S. Hozjusz do J. Dantyszka, Wilno, 6 III 1542; BJ, sygn. 6557, fol. 393r–394r [= Dantiscus, # 48], J. Dantyszek do Bony, Lidzbark Warmiński, 15 II 1541 („hunc inquam libellum manu ipsius Alexandrii variis passim in locis marginum annotatum et in arcula repertum unacum arcula et rebus in ea omnibus a nobis visis et perlectis sigillis nostris obsignata cum instrumento publico desuper confecto ac litteris nostris per proprium nuntium Serenissimae Maiestati Regiae misi”).

³ Zob. biogram: J. Sikorski, *Sculteti Aleksander*, PSB, 36, 1996, s. 88–91; A. Eichhorn, *Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius*, t. 1, Mainz 1854, s. 54–57. Relacje z procesu pisane przez Kaspra Hannowa zob. GStAPK, XX HA, HBA, C1a, nr 497.

⁴ GStAPK, XX HA, HBA, C1a, nr 497, fasc. 1540 [= Dantiscus, # 4810], J. Dantyszek do kapituły warmińskiej, Dobre Miasto (Guttstadt), 12 IV 1540 („Proinde Fraternalitates Vestras hortamur, si qui a vestratibus ad infecta haeresi loca profecti sunt aut apud illos hic domi libri lue lutherana perlitii [!] habeantur, diligenter inquirent, et ad nos edictum regium executuros deferant”); por. ibidem [= Dantiscus, # 4808], Zygmunt I do Dantyszka, Kraków, 2 IV 1540 („misimus mandata nostra ad omnes arcium et bonorum nostrorum praefectos atque eis ediximus, ut providerent, ne quis ad loca de heresi suspecta proficisceretur aut, si quis profectus esset, ut intra semestre spatium reverteretur sub poena capitatis, proscritionis et privationis bonorum”).

wieloletniej podróży dyplomatycznej królowa podjęła szereg kroków, aby wprowadzić go do środowiska wyższej hierarchii kościelnej i w przyszłości ułatwić mu otrzymanie posady biskupa. Nominując w 1526 r. dwóch swoich protegowanych, Bona pisała do biskupa warmińskiego Maurycego Ferbera, że Dantyszek jest trzeci w kolejności⁵. Gdy w 1528 r. zmarł kanonik Eberhard Ferber, brat tegoż, biskup warmiński Maurycy pisał do Bony i kapituły, że chętnie odda ową kanonię Dantyszkowi. Królowa zwróciła się wówczas do Rzymu o zatwierdzenie tej nominacji, zakazując jednocześnie biskupowi Maurycemu przekazania kanonii komukolwiek innemu⁶. Nominacja nie doszła do skutku, ale Dantyszek pozostał na liście kandydatów. Śmierć kolejnego kanonika, Alberta Bischofa, umożliwiła rok później włączenie gdańszczanina do grona kanoników⁷. Po latach Dantyszek wypominał, że kapituła warmińska cieszyła się wyjątkowo złą sławą, gdyż dzięki przywilejom wolnej elekcji kanoników nominowano tam wyłącznie osoby ubiegające się o ten urząd w Rzymie⁸. W tych słowach można dostrzec rozżalenie duchownego, który postanowił uzyskać urząd, zabiegając o niego w Krakowie, a nie w kurii rzymskiej. Zarazem nie ulega wątpliwości, że Dantyszek walczył o kanonię tylko dlatego, że umożliwiła mu ona awans społeczny. Godność kanonika była dla niego jedynie szczeblem w karierze, już w 1532 r. został bowiem biskupem chełmińskim, by następnie w 1537 r. objąć diecezję warmińską, ścierając się z kanonikami warmińskimi, m.in.

⁵ GStAPK, XX HA, HBA, C1a, nr 495, fasc. 1526–1527, Bona do M. Ferbera, Kraków, 12 VII 1526.

⁶ Ibidem, fasc. 1528, Bona do M. Ferbera, Wilno, 5 VI 1528 („Interim vero Canonicatum ipsum nemini alteri conferat, sed servitori nostro reservent”); ibidem [= *Acta Tomiciana: epistolae, legationes, responsa, actiones, res gestae Serenissimi Principis Sigismundi eius nominis Primi Regis Poloniae, Magni Ducis Lithuaniae*, t. 10, Poznań 1899, nr 281, s. 265–266], M. Ferber do kapituły warmińskiej, Lidzbark Warmiński, 14 VI 1528; *Acta Tomiciana*, t. 10, nr 297, s. 280–281, M. Ferber do Bony, Lidzbark Warmiński, 26 VI 1528.

⁷ Informację o śmierci Alberta i nominację Dantyszka na prośbę Bony zob. GStAPK, XX HA, HBA, C1a, nr 495, fasc. 1529, M. Ferber do kapituły warmińskiej, Lidzbark Warmiński, 21 II 1529.

⁸ *Acta Tomiciana*, t. 14, Poznań 1952, nr 533, s. 818–820 [= Dantiscus, # 860], J. Dantyszek do Zygmunta I, Lubawa, 3 XII 1532 („Quod hucusque ab illis cautum est quam diligentissime, cum soli sint inter tot et tam claras atque excellentes S. Mtis V. ecclesias, qui libera potiantur electione neminemque vel admodum paucos admittunt in collegium, nisi eos, qui Romae alti malisque artibus usi creverunt eosque in maiori habent pretio, qui maxime potestati et auctoritati S.Mtis. V. sunt aliquando adversati”).

Scultetim i Kopernikiem. Z jednej strony była to klasyczna kariera dworskiego faworyta, z drugiej zaś po objęciu diecezji Dantyszek nie tylko zgolił brodę, lecz także porzucił świeckie życie. Jak ostatnio przypomniła Anna Skolimowska, w ataku Dantyszka na Scultetiego można doszukać się zarazem gorliwości neofity walczącego z herezją, jak i starcia politycznych frakcji czy ludzkiej zemsty⁹.

Korporacja warmińska zajmowała szczególne miejsce wśród kapituł katedralnych, które początkowo miały skupiać księży doradzających biskupowi, a stały się instytucjami dysponującymi potężnymi beneficjami, zarządzającymi dobrami diecezji oraz dbającymi o ciągłość władzy biskupiej. Położenie na pograniczu państwa zakonnego i Królestwa Polskiego nadawało kapitule warmińskiej ważną rolę polityczną, a zarazem czyniło z niej nieustanny obiekt targów między Koroną a zakonem krzyżackim¹⁰. Po konwersji wielkiego mistrza Albrechta Hohenzollerna na protestantyzm oraz rozpropagowaniu luteranizmu w Prusach Królewskich diecezja warmińska stała się katolicką wyspą otoczoną przez protestanckie terytoria. Znaczenie kapituły wynikało jednak nie tylko z politycznej czy wyznaniowej konfiguracji, lecz także z autorytetu osób wchodzących w jej skład. W gronie kanoników warmińskich w XV–XVI w. można natrafić na najwybitniejsze osobowości świata teologii, polityki i nauki, wśród których szczególne miejsce zajmuje Kopernik, a także Sculteti, bohaterowie najnowszej książki Teresy Borawskiej.

Praca stanowi podsumowanie studiów Badaczki nad losami Kopernika, dziejami kapituły oraz biskupstwa warmińskiego, prowadzonych na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat jako kontynuacja badań Karola Górskiego i Pawła Czartoryskiego, których pamięci książka jest zresztą dedykowana¹¹. Już na wstępie trzeba zastrzec, że Autorka wspaniałej i epokowej biografii Tiedemanna Giesego oraz niezwykle barwnej pracy o *Życiu umysłowym na Warmii w czasach Mikołaja Kopernika*

⁹ Zob. ostatnio A. Skolimowska, *Mikołaj Kopernik i Jan Dantyszek – nowe źródła, nowe interpretacje*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2, 2013, s. 335–355; tam także odesłania do dalszej literatury przedmiotu.

¹⁰ A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993; zob. też popularne, ale gruntowne wprowadzenie: A. Szorc, *Dzieje Warmii 1454–1660. Stan badań i postulaty badawcze*, Olsztyn 1999; por. też artykuły zebrane w: *Warmińska Kapituła Katedralna. Dzieje i wybitni przedstawiciele*, red. A. Kopiczko, J. Jezierski, Z. Żywica, Olsztyn 2010.

¹¹ Warto zwrócić uwagę na program digitalizacji prac Karola Górskiego w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej: <http://kpbpc.umk.pl>.

również tym razem przedłożyła dzieło wyjątkowe, imponując rozległością spojrzenia, głębią sądu i lekkością pióra¹². Nic więc dziwnego, że książka *Mikołaj Kopernik i jego świat*, wydana po raz pierwszy w 2014 r. i życzliwie przyjęta przez świat nauki¹³, rychło doczekała się drugiego wydania.

Książka składa się z szesnastu rozdziałów, których podstawą były po części wcześniej opublikowane artykuły. Prezentowane prace można podzielić na trzy grupy: poświęcone astronomowi, instytucji kapituły oraz osobom dzierżącym beneficja.

Omawiając biografię Kopernika w eseju otwierającym tom (s. 7–24), Autorka zwraca uwagę na prawniczą edukację kanonika, karierę u boku biskupa Łukasza Watzenrodego oraz znaczenie *De revolutionibus*. W następnych rozdziałach skrupulatnie przedstawia „krąg przyjaciół *doktora Mikołaja*” (s. 223–291), prawników obecnych w jego otoczeniu (s. 291–321) i jedną ekspertyzę prawną jego autorstwa (s. 321–329). Wśród osób korespondujących z Kopernikiem byli oczywiście uczeni i wybitni intelektualiści, ale najbliższe otoczenie astronoma tworzyli warmińscy kanonicy. Na sytuację tej grupy i położenie Warmii wpłynęły śmierć biskupa Fabiana Luzjańskiego (1523) oraz sekularyzacja zakonu (1525). Drugą ważną cezurą było objęcie diecezji przez Dantyszka (1537). Wedle Autorki to od tego momentu coraz więcej spośród szesnastu kanonii zaczęło trafiać w ręce „protegowanych polskiego dworu”, którzy mieli także traktować urzędy jako „wynagrodzenie za służbę królowi i najchętniej spędzali czas w Krakowie” (s. 226). Prezentowali oni inny świat wartości niż przyjaciele Kopernika, do których należeli bliżej opisani przez Autorkę Giese, Sculteti czy Jerzy Joachim Retyk. Niezwykłym uzupełnieniem tego portretu duchowego jest częściowa rekonstrukcja prywatnego księgozbioru Kopernika (s. 329–361).

Przedstawienie dziejów kapituły warmińskiej, której członkiem był Kopernik, Autorka rozpoczęła od zaprezentowania jej średniowiecznej genezy, gdy korporacja księży została powołana do wspólnych modlitw (s. 59–81). Skrupulatnie zrekonstruowała ewolucję funkcji i zadań związanych z piastowaniem jednej z szesnastu prebend, a także zmiany profilu społecznego i poziomu edukacji członków korporacji,

¹² T. Borawska, *Tiedemann Giese (1480–1550) w życiu wewnętrznym Warmii i Prus Królewskich*, Olsztyn 1984; eadem, *Życie umysłowe na Warmii w czasach Mikołaja Kopernika*, Toruń 1996.

¹³ Rec. A. Skolimowskiej w: „Zapiski Historyczne” 80, 2015, s. 312–314.

w skład której od połowy XIII do połowy XVI w. wchodziło ponad 360 duchownych, przeważnie mieszczan, a zwłaszcza gdańszczan. Dzięki doskonałej znajomości źródeł, tak archiwalnych, jak i opublikowanych, Autorka odmalowała obraz, który urzeka bogactwem detali, choć w głównych zarysach nie odbiega od typowych przedstawień środowisk kanonicznych zamieszczonych w wydanych ostatnio studiach na temat sytuacji w Polsce, na Litwie czy na Śląsku¹⁴. Niezwykle silnym zjawiskiem wpływającym na obsadę kanonii był nepotyzm, a duża część kanoników nigdy we Fromborku nie przebywała, zatrudniając w zastępstwie wikarych, beneficja traktując tylko jako dodatkowe źródła utrzymania i „łowiąc prebendy”. W osobnym rozdziale, na przykładzie sporu z 1523 r., Autorka omówiła także fundamentalną kwestię indygenatu (s. 197–207). W świetle prezentowanych w pracy ustaleń obecność dzieła Bullingera w księgozbiornie Scultetiego nie była niczym zaskakującym. W bibliotekach kanoników znajdowało się wiele dzieł autorów uznawanych przez Kościół katolicki za heretyków: Marcina Lutera, Filipa Melanchtona, Jana Oekolampada, Ulricha von Huttena, Jana Bugenhagena czy Jana Kalwina (s. 236–237).

Z punktu widzenia badacza reformacji nie do przecenienia jest wydanie w języku polskim klasycznego już artykułu poświęconego Aleksandrowi Svenichenowi, wykształconemu w Wittenberdze franciszkaninowi, działającemu w Gdańsku u progu reformacji (s. 205–221)¹⁵. Jego działalność stanowiła próbę włączenia części haseł rodzącego się luteranizmu do przyjętej, katolickiej praktyki. Po początkowych sukcesach kres działalności franciszkanina położył wybuch reformacji miejskiej w styczniu 1525 r. Powrót do miasta

¹⁴ Zob. opublikowaną ostatnio, monumentalną pracę: P. Dembiński, *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428–1500*, Poznań 2012; a także idem, *Późnośredniowieczny Kościół w służbie państwa. Ingerencja królewska w obsadę wyższych prebend kościelnych na przykładzie poznańskiej kapituły katedralnej*, w: *Fundamenty średniowiecznej Europy*, red. Ż. Sztylc, D. Zagórski, A. Radziwiński, R. Biskup, Pelplin 2013, s. 145–168; W. Pawlikowska-Butterwick, *Problemy z wdrażaniem reformy trydenckiej w biskupstwie wileńskim w XVI wieku*, „Rocznik Lituanistyczny”, 1, 2015, s. 19–36; E. Wólkiewicz, *Kapituła kolegiacka św. Mikołaja w Otmuchowie: dzieje, organizacja, skład osobowy (1386–1477)*, Opole 2004, s. 214; por. też klasyczną już pracę: K. Dola, *Wrocławska kapituła katedralna w XV wieku: ustrój, skład osobowy, działalność*, Lublin 1983.

¹⁵ Zob. też T. Borawska, *Svenichen (Schweinichen) Aleksander*, PSB, 46, 2010, s. 114–115.

umożliwiła mu restytucja starego porządku przez Zygmunta Starego wiosną 1526 r. Svenichen nie był co prawda nigdy kanonikiem warmińskim i z tego punktu widzenia artykuł łamie nieco spójność tematyczną tomu, ale polski czytelnik może się z tego tylko cieszyć, gdyż otrzymuje dzięki temu najnowszą i najważniejszą pracę poświęconą tej ciekawej, a tajemniczej postaci.

Omówienie działalności Svenichena prowokuje do postawienia pytania, które narzuca się w zetknięciu z kanonikami warmińskimi, a zwłaszcza Scultetim: czy istniał związek między kopernikańską rewolucją a luterańską reformacją? W kontekście pracy i zainteresowań badawczych Teresy Borawskiej, która postrzega Kopernika przede wszystkim przez pryzmat jego działalności w korporacji warmińskich duchownych, na kwestię tę należałoby wszak spojrzeć nieco inaczej, pytając o wpływ kapituł na szerzenie się lub opór przeciw reformacji w Królestwie Polskim.

Środowiska skupione w kapitułach uchodziły powszechnie za najlepiej wykształcone wśród elit społecznych. Ów wysoki poziom edukacji, intelektualne aspiracje i ciekawość świata czyniły kanoników grupą szczególnie podatną na inspirację ideami reformacyjnymi. Wbrew opinii, które można znaleźć w katolickich polemikach wymierzonych w Lutra i luteranów, niemiecko- i łacińskojęzyczne druki z pewnością nie trafiały bowiem w ręce analfabetów i biedoty¹⁶. Rzecz jasna środowisko każdej z kapituł katedralnych oraz ponad czterdziestu kapituł kolegiackich miało swoją specyfikę¹⁷, wyróżniającą je wśród innych, także pod względem zainteresowań i tradycji akademickich¹⁸. Jednak nawet na tym tle, co podkreśla Autorka, Warmia była wyjątkowa, gdyż do jej statutów wpisano obowiązkowe studia trzyletnie. Z tego

¹⁶ M. Ptaszyński, *Luteranizm bez Lutra? Luter w Polsce w XVI w.*, w: *Luteranizm w kulturze Pierwszej Rzeczypospolitej*, wyd. K. Meller, Warszawa 2017, s. 26–66; D. V. N. Bagchi, *Luther's Earliest Opponents. Catholic Controversialists 1518–1525*, Minneapolis 1991, s. 27, 29.

¹⁷ Liczba kapituła na początku XVI w. za: A. Radziwiński, *Życie i obyczajowość średniowiecznego duchowieństwa*, Warszawa 2002, s. 67.

¹⁸ Zob. np. K. Ożóg, *Kultura umysłowa w Krakowie w XIV wieku. Środowisko duchowieństwa świeckiego*, Wrocław 1987; idem, *Związki Uniwersytetu Krakowskiego z kapitułą katedralną krakowską u schyłku XIV i pierwszej ćwierci XV wieku*, „Roczniki Biblioteki PAN w Krakowie”, 43, 1998, s. 7–35; K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994; A. Radziwiński, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995.

punktu widzenia postawa Scultetiego, bliska zapewne nie tylko sprzyjającym mu Giesemu i Kopernikowi, ale i zwalczającemu go Dantyszkiemu, była raczej typowa niż wyjątkowa (s. 247–248). Trzeba jednak podkreślić, że mimo podejrzeń, zainteresowań i posiadanych ksiązek żaden z kanoników warmińskich nie opowiedział się otwarcie po stronie reformacji. Nawet Sculteti przed oskarżeniami bronił się w Rzymie, a nie w Wittenberdze czy Zurychu.

Konstatacja ta prowadzi do pytania o przemianę dokonującą się wśród członków kapituł po śmierci Kopernika. Liczne przykłady z połowy XVI w. dowodzą, że kapituły zajęły wówczas antyprotestanckie stanowisko, wywierając silną presję na ordynariuszy. W latach 1550–1551 nacisk kapituły krakowskiej wymusił na ubiegającym się o godność w Krakowie biskupie kujawskim Andrzeju Zebrzydowskim szereg deklaracji antyprotestanckich, m.in. opublikowanie niezachowanej mowy *De haeresi tollenda*¹⁹. Po uzyskaniu urzędu Zebrzydowski zainicjował lub wytoczył kilku spektakularnych procesów o wiarę. Do najśłynniejszych należały te wymierzone w Mikołaja Oleśnickiego, Konrada Krupkę Przecławskiego i Stanisława Orzechowskiego²⁰. W podobny sposób biskup przemyski Jan Dziaduski zaatakował wówczas Stanisława Mateusza Stadnickiego²¹. Na przełomie 1553 i 1554 r. biskupi krakowski i przemyski podjęli także próby pojmowania pastorów i kaznodziejów cieszących się protekcją Oleśnickiego i Stadnickiego. Konsekwencją tych działań były ostre ataki szlachty na obu duchownych podczas sejmku piotrkowskiego w 1555 r.²²

¹⁹ Zob. *Orationes Consiliariorum Regni fere aureae ad Sigismundum Augustum Poloniae Regem de pestifera et contagiosa haeresi tollenda per episcopum Cujaviensem, et Castellanicum Craco: in medio Saenatus propositae*, Cracoviae 1550; K. Gołębek, *Działalność publiczna biskupa włocławskiego Andrzeja Zebrzydowskiego w latach 1546–1551 w świetle jego korespondencji*, Warszawa 2012, s. 203.

²⁰ Zob. *Hosii Epistolae*, t. 2, nr 400, s. 9–10, J. Przerębski do S. Hozjusza, Kraków, 17 III 1551; H. Barycz, *Proces Konrada Krupki Przecławskiego o wiarę*, w: idem, *Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy, idee, ludzie, książki*, Warszawa 1971, s. 284–296; H. Kowalska, *Oleśnicki Mikołaj*, PSB, 23, 1978, s. 768–771; eadem, *Przerębski (Przerembski) Jan h. Nowina*, PSB, 28, 1985, s. 748–757; K. Koehler, *Stanisław Orzechowski i dylematy humanizmu renesansowego*, Kraków–Warszawa 2004.

²¹ T. Śliwa, *Działalność reformacyjna Stanisława Mateusza Stadnickiego w diecezji przemyskiej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 18, 1971, s. 87–111; Z. Pietrzyk, *Stadnicki Stanisław*, PSB, 41, 2002, s. 421–425.

²² *Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta króla polskiego, W. X. Litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych*, Kraków 1869, s. 6.

Podczas sejmku Zebrzydowski uchodził nawet za przywódcę stronnictwa episkopalnego, a po zakończeniu obrad nadal demonstrował niechęć do protestantów²³. Symbolicznym zwieńczeniem tej aktywności była publikacja polskojęzycznej polemiki antyprotestanckiej²⁴ oraz wystąpienie na sejmie warszawskim w 1556/1557 r., wydane następnie drukiem po łacinie²⁵.

Zapewne niewiele osób wierzyło w szczerość pobudek, którymi kierował się biskup Zebrzydowski i inni ordynariusze tego okresu (może z wyjątkiem biskupa Przemyśla Jana Dziaduskiego). Podejrzenia te znalazły wyraz w oskarżeniach sformułowanych przez kapitułę krakowską na synodzie piotrkowskim w 1551 r. Arcybiskupowi Mikołajowi Dzierzgowskiemu oraz czterem biskupom (Zebrzydowskiemu, Janowi Drohojowskiemu, Leonardowi Słończewskiemu i Jakubowi Uchańskiemu) prócz zaniedbywania obowiązków zarzucono uleganie herezji i ochronę protestantów²⁶. Podobne podejrzania formułowano wówczas pod adresem nowego biskupa chełmińskiego Jana Lubodzieckiego, który tylko dzięki intensywnym zabiegom zdołał uchronić się przez oskarżeniem²⁷. Z wyjątkiem arcybiskupa Dzierzgowskiego, o którym powszechnie było wiadomo, że nic nie czyta²⁸, ordynariusze podczas przesłuchań przyznali się do posiadania protestanckich dzieł, które po synodzie zostały skonfiskowane i zniszczone. Ani

²³ *Acta Nunciaturae Polonae*, t. 3, cz. 1, wyd. H.D. Wojtyśka, Friburgi Helvetiae 1992–1993, nr 70, s. 124–128, A. Lippomano do C. Carafy, Warszawa, 23 I 1556.

²⁴ A. Zebrzydowski, *Krótką odpowiedź przez Andrzeia biskupa Krakowskiego na Artykuły obłądliwe Marcina Krowickiego*, Kraków 1556. Streszczenie utworu w: T. Troskołański, *Andrzej Radwan Zebrzydowski biskup wrocławski i krakowski (1496–1560). Monografia historyczna*, t. 1–2, Kraków 1905–1907 [odb.: „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek »Gazety Lwowskiej«” 32, 1904, s. 604–608, 706–711].

²⁵ A. Zebrzydowski, *Oratio Postrema ad regem et senatum in comitiis Varsouiensibus habita*, [Kraków 1557].

²⁶ *Andrzeja na Więcborku Zebrzydowskiego biskupa wrocławskiego i krakowskiego korespondencja z lat 1546–1553 z przydaniem synodów r. 1547 i 1551, jako też innych dokumentów współczesnych*, wyd. W. Wisłocki, Kraków 1878, nr 846 s. 477–499 (dalej: *Korespondencja Zebrzydowskiego*); omówiono w: K. Gołąbek, *Antywzorzec biskupa w instrukcji kapituły krakowskiej na synod piotrkowski 1551 r.*, „Przegląd Historyczny”, 101, 2010, s. 13–52.

²⁷ Informacja w: *Hosii Epistolae*, t. 2, nr 630, s. 151–152, S. Borek do S. Hozjusza, Kraków, 10 I 1552; ibidem, nr 639, s. 155, J. Lubodziecki do S. Hozjusza, Lubodzież, 15 I 1552 (prosi o oczyszczenie z zarzutów).

²⁸ *Korespondencja Zebrzydowskiego*, s. 479–480.

ten gest, ani publiczne deklaracje i procesy wytaczane protestantom nie rozproszyły jednak żywionych podejrzeń, czego liczne świadectwa można odnaleźć w korespondencji Stanisława Hozjusza, a także przybyłych w 1555 r. do Polski nuncjusza Luigiego Lippomana oraz Alfonsa Salmerona. Lippomano był informowany o protestanckich sympatiach episkopatu²⁹ i krytykował je już od momentu przyjazdu do Polski³⁰. W 1556 r. nuncjusz wytoczył Zebrzydowskiemu i Drohojowskiemu kolejny proces o herezję i zmusił ich do złożenia wyjaśnień oraz zmiany stylu życia³¹. Skłonił ich także do przyjęcia na synodzie w Łowiczu katolickiego i restrykcyjnego wyznania wiary³². Podobną krytykę biskupów można dostrzec w korespondencji Piotra Kanizjusza, towarzyszącego w latach 1558–1559 następnemu nuncjuszowi, Camillowi Mentovato³³.

Oparciem dla nuncjuszów były wielko- i małopolskie oraz mazowieckie kapituły, donoszące na biskupów i domagające się interwencji, co szczególnie dobrze udokumentowane jest w przypadku misji Lippomana³⁴. Powstaje zatem pytanie, dlaczego kapituły stały się

²⁹ *Acta Nunciaturae Polonae*, t. 3, cz. 1, nr 60, s. 99–100, Paweł IV do A. Lippomana, Rzym, 23 XII 1555. List znany z wielu odpisów i wydań, czasem błędnie datowany na 1556 r. Tam wzmianka także o niezachowanym liście Carafy.

³⁰ *Ibidem*, nr 53, s. 87–91, A. Lippomano do M. Dzierzgowskiego, Wilno, 14 XI 1555; reakcja na ten list w: *Hosii Epistolae*, t. 2, nr 1525, s. 640–641, M. Dzierzgowski do S. Hozjusza, Skierniewice, 1 XII 1555; zob. H. D. Wojtyska, *Papiestwo – Polska 1548–1563: dyplomacja*, Lublin 1977, s. 70–76.

³¹ *Acta Nunciaturae Polonae*, t. 3, cz. 1, nr A 18, s. 367–399, „Processus contra Ioannem Drohojowski”, 14 III–15 V 1556; *ibidem*, nr 91, s. 166–168, A. Lippomano do J. Drohojowskiego, Włocławek, 14 V 1556.

³² *Ibidem*, nr A 30, s. 436–441.

³³ *Beati Petri Canisii Societatis Iesu, Epistulae et Acta*, t. 2: 1556–1560, wyd. O. Braunsberger, Friburgi Brisgoviae 1898, s. 341.

³⁴ *Acta Nunciaturae Polonae*, t. 3, cz. 1, nr 98, s. 192–202, „Capitularum Cathedralium Maioris Poloniae et Masoviae responsum”, [15 VI 1556]; *ibidem*, nr 94, s. 175–179, A. Lippomano do S. Hozjusza, Łowicz, 1 VI 1556; *ibidem*, nr 82, s. 149–153, A. Lippomano do S. Hozjusza, Łowicz, 25 II 1556; B. Ulanowski, *Acta capituli Plocensis: ab anno 1514 ad annum 1577*, Kraków 1915 (Archiwum Komisji Historycznej AU, 10), s. 129–306, tu nr 242–243, s. 230–232; *idem*, *Materyjały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI*, Kraków 1895, nr XIV, s. 103–115. Na temat skarg kapituły krakowskiej zob. T. Troskołański, *Andrzej Radwan Zebrzydowski*, s. 412–415; J. Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*, t. 2: *Polityczny wzrost i wzmaganie się reformacji aż do sejmu w r. 1558/9*, Kraków 1886, s. 358–350; skargi kapituły plockiej omówione w: Ch. Wollek, *Das Domkapitel von Plock (1524–1564)*, Köln–Wien 1972, s. 104–106; zob. też F. Ossowski,

inicjatorami katolickiego oporu wobec protestantyzmu? Kiedy i dlaczego kolegia kanoników porzuciły swą „erazmiańską” orientację, o której pisze Teresa Borawska (s. 236, 247, 258), przechodząc na stanowiska kontrreformacyjne, mimo że nie uczynili tego biskupi? Nawiązując do procesów opisanych przez Autorkę, należałoby się także zastanowić nad błyskawicznym tempem owej przemiany. Jak już wspomniano, wedle Autorki wraz z Dantyskiem w latach dwudziestych do kapituły warmińskiej trafiało coraz więcej osób robiących karierę na dworze: polityków, w niewielkim stopniu troszczących się o ortodoksję Kościoła (zob. s. 225–226). Pokolenie później w kapitułach ton nadawały już zupełnie inne osoby. Wskazanie na charyzmatyczną osobowość biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza czy jego dobrą współpracę z kanonikiem warmińskim Marcinem Kromerem nie byłoby oczywiście satysfakcjonującym wyjaśnieniem. Także odwołanie do interesów materialnych i pozycji społecznej w toczącym się wówczas sporze o dziesięciny stanowiłoby znaczne uproszczenie.

Katalog pytań zainspirowanych fascynującą książką Teresy Borawskiej mógłby stanowić zamknięcie recenzji, postulującej rozszerzenie studiów nad środowiskiem kapituł także na drugą połowę XVI w., a nawet całą nowożytność. Temat kapituł, tak ceniony przez badaczy średniowiecza i stanowiący jedną z żywiej rozwijających się gałęzi mediewistyki, przez historyków nowożytności bywa marginalizowany³⁵. Wezwanie do przekroczenia granic epok, a także własnej dyscypliny, i podjęcia badań łączących zagadnienia funkcjonowania kapituły z analizą jej społecznego składu i teologicznej orientacji mogłoby stanowić przesłanie płynące z niezwykle udanego i klarownie napisanego recenzowanego studium.

Wymowa książki jest jednak inna dzięki załącznikowi pióra Henryka Rietza, gdzie opisano dzieje rzekomego odkrycia zwłok Kopernika (s. 409–455). Błyskotliwa analiza obnaża mechanizm nadużycia przekraczającego miary nierzetelności naukowej. Warto przytoczyć najważniejsze elementy wywodu H. Rietza: ustalenie Jerzego Sikorskiego na temat miejsca pochówku Kopernika w katedrze we Fromborku są jedynie hipotezą, a należy dodać – bardzo wątpliwą i opartą często na błędnych przesłankach. Miejsce prac archeologicznych

Ze stosunków Stanisława Hozjusza z prałatami i kanonikami kapituły płockiej w w. XVI, „Miesięcznik Pastorski Płocki”, 26, 1930, s. 357.

³⁵ Ciekawym wyjątkiem są liczne, choć rozproszone studia Wioletty Pawlikowskiej-Butterwick, zob. przyp. 14.

w katedrze zostało wybrane przez Jerzego Gąssowskiego arbitralnie, na podstawie fałszywych założeń, a przedłożone przez niego opracowanie zawiera bardzo wiele błędów. Poszukiwanie DNA Kopernika na rzekomo autentycznym liście astronoma do Bernarda Wapowskiego jest po prostu nieporozumieniem. Lektura opinii na temat autentyczności listu „nasuwa smutne refleksje o absolutnym braku kompetencji autorów wypowiadających się z całym przekonaniem o swojej wszechstronnej wiedzy dotyczącej Kopernika” (s. 431). Uznanie przypadkowo odnalezionych włosów w jednej z książek, która obecnie znajduje się w bibliotece w Uppsali, a na przestrzeni pięciuset lat była wertowana wiele razy, wielokrotnie wypożyczana, przewożona i badana, H. Rietz nazywa „nonsensem pospolitym” i „ordynaryjnym nadużyciem” (s. 445). Po lekturze trudno się z tymi słowami nie zgodzić. Owe bazujące na nieporozumieniach ustalenia archeologów i biologów zostały życzliwie przyjęte przez opinię publiczną i polityków, co znalazło wyraz w oficjalnym i uroczystym pogrzebie rzekomego ciała Kopernika w 2010 r. oraz wielu publikacjach popularnonaukowych. Niestety, także wydane w ostatnich latach naukowe biografie Kopernika powtarzają te nieugruntowane sądy, ignorując głosy krytyki. Trudno ustrzec się sceptycyzmu wobec tak źle pojętej interdyscyplinarności i współpracy badawczej, która jedynie powieliła błędy i mnoży wątpliwości, zwłaszcza że z punktu widzenia warsztatu historyka banalne pytanie o to, czyje kości znaleziono pod posadzką kościoła, nie zasługuje na miano problemu naukowego. Z pewnością nie pomaga w znalezieniu odpowiedzi na pytanie o to, czy kapituły były motorem reformy, czy raczej średniowiecznym balastem Kościoła katolickiego.